

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK, Rynek Kościuszki Nr 1, telefon 63.

1 lipca

Marki polskie przestają być środkiem obiegowym

Wymiana banknotów markowych na złote

Z dniem 1 lipca r. b. marka polska, zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 kwietnia 1924 r.

przestaje być prawnym środkiem płatniczym.

Pozostałe w obiegu marki będą wymieniane przez Centralną Kasę Państwową, kasy skarbowe, oraz oddziały Banku Polskiego.

Zamiana banknotów markowych nadawanych lub przywożonych z zagranicy na złote odbywać się będzie w Banku Polskim na zasadach następujących:

1) równowartość nadawanych marek polskich może być:

a) zapisana na dobro rachunku nadawającej osoby lub firmy, o ile rachunek taki istnieje w Banku Polskim lub w jakimkolwiek innym Banku polskim, wskazanym przez klienta; b) przesłana w efektywnych banknotach złotych pod wskazanym adresem; c) przesłana pod wskazanym adresem na za graniczną walutę, przyczem czek obliczony zostanie po kursie sprzedaży, zanotowanym w cenniku giełdy warszawskiej w dniu dokonania zamiany.

2) przy wymianie nie liczy się żadnej prowizji.

3) ratomiasz w razie wysłania za granicę efektywnych banknotów złotych lub czeku na walutę zagraniczną Bank Polski liczyć musi

własne koszty.

4) związane z przeprowadzeniem korespondencji, oraz porto i aksekuracje. Ponieważ koszty te wynoszą nie mniej jak 1 złoty od przesyłki, należy nadsyłać do wymiany banknoty markowe jedynie na sumy wyższe niż 1.800.000 marek.

5) ze względu na istniejące przepisy dewizowe Bank Polski posiadać musi dowód, iż banknoty, które mają być zamie-

nione zgodnie z powyższymi zasadami, istotnie zostały nadawane, a nie wyłudzone.

przywlezione z zagranicy.

Jako dowód służyć może list względnie pakiet, opatrzony za graniczną nadawczą pieczęcią pocztową względnie poświadczanie urzędu celnego.

Nasz agent wojskowy w Moskwie

(b) Dotychczasowy attaché wojskowy przy poselstwie polskim w Moskwie, pułk. Boerner, opuszcza swą placówkę i powraca do Warszawy, aby kontynuować wyższe studia wojskowe.

Na stanowisko to desygnowany jest major sztabu generalnego, Janusz Jędrzejewicz.

Budżet wojskowy

(b) Minister spraw wojskowych, gen. Sikorski, na swoim posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej, wygłosił na przemówienie, w którym motywował będzie potrzeby budżetowe wojska.

Likwidacja kujawskiej bandy

Bracia Góralscy na niej się wzorowali

Herszt schwyty w Aninie stanie wkrótce pod śląskiem

WARSZAWA, 24. 6.

O rok wcześniej przed powstaniem słynnej bandy braci Góralskich grasującej w okolicach Warszawy, na Kujawach zasłynęła inna

banda zbrojowa.

W ciągu całego 1921 roku grasowali bezkarnie, szerząc panikę wśród ludności śmiałemu na padami i bestialstwem znacząc się nad ofiarami.

W czasie jednego z rabunków poznany został wśród nich niejaki Bujał Aleksander, syn gospodarza z radomskiego.

Jego pierwszego, na zasadzie skąpych danych, zaczęła tropić policja, aż wreszcie po kilku zasadkach, z których się nie wycofywał, sprytnie wymigał się z rąk policji.

Wreszcie

do Francji.

Dosięgli go tam listy gończe i został przez francuską policję schwyty.

Drugi z bandytów, na ślad którego natrafiła policja, nazywał się Woźniak Jan.

Po rozproszeniu bandy zamieszkał on w Warszawie, zmierzając, ciągle noclegi i gubiąc przez to ślad.

Wreszcie

poznany na ślasy

przez 2-ech wywiadowców, ostrzeliwując się, zaczął uciekać.

Scigano go. Na moście kolejowym dostrzegłszy naprzeciw siebie biegnącego policjanta, rozumując, że nie ma już dlań ratunku

skoczył do Wisły.

Utonął, a zwłok nie odnaleziono.

Nie można było, co najważniejsze, dowiedzieć się, kim jest „Olek”, herszt bandy, którego „słynnym” czynem było

zastrzelenie z rewolweru 3-ech osób

w czasie napadu na młyn Damieluków w wsi Ujma pow. radomskiego.

I oto wczoraj ów słynny „Olek” został aresztowany.

Policja, której obowiązkiem jest nie zapominać o zbrodniach nawet z przed kilku laty, drogą stałe utrzymywanego kontaktu z konfidentami zdołała się dowiedzieć, iż zbrojny ten przebywa w Aninie pod Warszawą w domu niejakiego Stefana, pod nazwiskiem Aleksandra Au (nie stwierdzono jeszcze czy to nazwisko praw-

dziwe).

Niespodziewanie, nocy ubiegłej z rozkazu kierownika ekspozytury śledczej pow. warszawskiego komisarza Nowaka, dwaj wywiadowcy pp. Plotrowski Czesław i Zientara Stanisław złożyli wizytę

w ukrytej wili anizkiej.

Bandyta zaskoczony niespodziewanie oddał się w ręce policji.

Podczas rewizji znaleziono w domu broń, amunicję i korespondencję z członkami bandy.

W listach tych policja znalazła wskazówki do dalszych poszukiwań, za pozostałymi członkami bandy, której imię na Kujawach tak krwawo się zapisało w umysłach ludności.

Za kilka dni herszt słynnej bandy stanie przed sądem we Włocławku.

Kara śmierci go nie minie.

Nowe zeznania obciążają De Bono i Finzi'ego

Prywatny sekretarz Filippello, Marie Gibelli, został wczoraj przesłuchany.

Oświadczył on, że Filippello porozumiewał się w czwartek i piątek po zamordowaniu Matteottiego telefonicznie z gen. De Bono i Finzim. Finzi ułatwił na tymczasowe zwolnienie właściciela garażu.

Afera paszportu Filippellogo wyjaśniła się wczoraj. W Bokonji przesłuchano szofera Fioranigo, na którego nazwisko wyznaczony był paszport, zeznał on, że oddał swój paszport Nal diemu, który z kolei dał go Filippelloemu.

Delegacja Polska na kongresie samochodowym w Detroit

Zainteresowanie sfer przemysłowych i handlowych

W tych dniach powrócił do Warszawy z Ameryki generał Włodzimierz Ostoja-Zagórski, szef departamentu przemysłowego min. spr. wojak. Znamy działacza i organizatora automobilizmu w Polsce.

Gen. Zagórski wziął udział, jako reprezentant Polski w międzynarodowym kongresie samochodowym.

Kongres odbył się w Detroit, siedzibie słynnych zakładów Forda.

Prócz czynnego udziału w kongresie, gen. Zagórski zapoznał się i wszedł w bliższy kontakt z przedstawicielami

wplywowych sfer przemysłowych i finansowych, których zainteresowanie w przemyśle

byłoby nadzwyczajne. Znamy nie małego pod tym względem polskiego Amerykanina, Izba Handlowa-Przemysłowa w Warszawie i w Now-Jorku.

Isby te w znaczącej mierze przyczyniły się także do wyjazdu delegacji polskiej na kongres.

Gen. Zagórski w drodze powrotnej odwiedził szereg najważniejszych fabryk z dziedzin, przemysłu wojennego

w Ameryce i w Belgii.

Wszystkie swoje spostrzeżenia i uwagi o podróży zamierza opublikować w specjalnej książce.

Książka będzie miały wielką wartość nie tylko dla kół państwowych, jak i sportowych.

Na co obniżono cła Najskuteczniejsza walka z paskarstwem

Jak donosiłmy, Rada ministrów przyjęła w ubiegłą sobotę projekt nowej taryfy cłowej, który obecnie zostanie przedstawiony do podpisu Prezydenta Rzeczypospolitej. Nowa taryfa cłowa poprawiła błędy dotychczas obowiązującej z roku 1919 i przystosowała ją do nowych stosunków gospodarczych. Szereg towarów otrzymało cła niższe w porównaniu z taryfą z 1919 roku i tak między innymi obniżono cła na:

szkło, szklanki, szklane naczynia, szklane butelki, szklane dzbanki, szklane kufelki, szklane kubki, szklane filiżanki, szklane sztućce, szklane łyżki, szklane widelce, szklane noże, szklane sztućce, szklane łyżki, szklane widelce, szklane noże.

Obniżenie cła na szkło, szklanki, szklane naczynia, szklane butelki, szklane dzbanki, szklane kufelki, szklane kubki, szklane filiżanki, szklane sztućce, szklane łyżki, szklane widelce, szklane noże.

Obniżenie cła na szkło, szklanki, szklane naczynia, szklane butelki, szklane dzbanki, szklane kufelki, szklane kubki, szklane filiżanki, szklane sztućce, szklane łyżki, szklane widelce, szklane noże.

Obniżenie cła na szkło, szklanki, szklane naczynia, szklane butelki, szklane dzbanki, szklane kufelki, szklane kubki, szklane filiżanki, szklane sztućce, szklane łyżki, szklane widelce, szklane noże.

Obniżenie cła na szkło, szklanki, szklane naczynia, szklane butelki, szklane dzbanki, szklane kufelki, szklane kubki, szklane filiżanki, szklane sztućce, szklane łyżki, szklane widelce, szklane noże.

Obniżenie cła na szkło, szklanki, szklane naczynia, szklane butelki, szklane dzbanki, szklane kufelki, szklane kubki, szklane filiżanki, szklane sztućce, szklane łyżki, szklane widelce, szklane noże.

Obniżenie cła na szkło, szklanki, szklane naczynia, szklane butelki, szklane dzbanki, szklane kufelki, szklane kubki, szklane filiżanki, szklane sztućce, szklane łyżki, szklane widelce, szklane noże.

Obniżenie cła na szkło, szklanki, szklane naczynia, szklane butelki, szklane dzbanki, szklane kufelki, szklane kubki, szklane filiżanki, szklane sztućce, szklane łyżki, szklane widelce, szklane noże.

Obniżenie cła na szkło, szklanki, szklane naczynia, szklane butelki, szklane dzbanki, szklane kufelki, szklane kubki, szklane filiżanki, szklane sztućce, szklane łyżki, szklane widelce, szklane noże.

Obniżenie cła na szkło, szklanki, szklane naczynia, szklane butelki, szklane dzbanki, szklane kufelki, szklane kubki, szklane filiżanki, szklane sztućce, szklane łyżki, szklane widelce, szklane noże.

Obniżenie cła na szkło, szklanki, szklane naczynia, szklane butelki, szklane dzbanki, szklane kufelki, szklane kubki, szklane filiżanki, szklane sztućce, szklane łyżki, szklane widelce, szklane noże.

Obniżenie cła na szkło, szklanki, szklane naczynia, szklane butelki, szklane dzbanki, szklane kufelki, szklane kubki, szklane filiżanki, szklane sztućce, szklane łyżki, szklane widelce, szklane noże.

Obniżenie cła na szkło, szklanki, szklane naczynia, szklane butelki, szklane dzbanki, szklane kufelki, szklane kubki, szklane filiżanki, szklane sztućce, szklane łyżki, szklane widelce, szklane noże.

Obniżenie cła na szkło, szklanki, szklane naczynia, szklane butelki, szklane dzbanki, szklane kufelki, szklane kubki, szklane filiżanki, szklane sztućce, szklane łyżki, szklane widelce, szklane noże.

Obniżenie cła na szkło, szklanki, szklane naczynia, szklane butelki, szklane dzbanki, szklane kufelki, szklane kubki, szklane filiżanki, szklane sztućce, szklane łyżki, szklane widelce, szklane noże.

Obniżenie cła na szkło, szklanki, szklane naczynia, szklane butelki, szklane dzbanki, szklane kufelki, szklane kubki, szklane filiżanki, szklane sztućce, szklane łyżki, szklane widelce, szklane noże.

Obniżenie cła na szkło, szklanki, szklane naczynia, szklane butelki, szklane dzbanki, szklane kufelki, szklane kubki, szklane filiżanki, szklane sztućce, szklane łyżki, szklane widelce, szklane noże.

Obniżenie cła na szkło, szklanki, szklane naczynia, szklane butelki, szklane dzbanki, szklane kufelki, szklane kubki, szklane filiżanki, szklane sztućce, szklane łyżki, szklane widelce, szklane noże.

Obniżenie cła na szkło, szklanki, szklane naczynia, szklane butelki, szklane dzbanki, szklane kufelki, szklane kubki, szklane filiżanki, szklane sztućce, szklane łyżki, szklane widelce, szklane noże.

Obniżenie cła na szkło, szklanki, szklane naczynia, szklane butelki, szklane dzbanki, szklane kufelki, szklane kubki, szklane filiżanki, szklane sztućce, szklane łyżki, szklane widelce, szklane noże.

Obniżenie cła na szkło, szklanki, szklane naczynia, szklane butelki, szklane dzbanki, szklane kufelki, szklane kubki, szklane filiżanki, szklane sztućce, szklane łyżki, szklane widelce, szklane noże.

Obniżenie cła na szkło, szklanki, szklane naczynia, szklane butelki, szklane dzbanki, szklane kufelki, szklane kubki, szklane filiżanki, szklane sztućce, szklane łyżki, szklane widelce, szklane noże.

Obniżenie cła na szkło, szklanki, szklane naczynia, szklane butelki, szklane dzbanki, szklane kufelki, szklane kubki, szklane filiżanki, szklane sztućce, szklane łyżki, szklane widelce, szklane noże.

Obniżenie cła na szkło, szklanki, szklane naczynia, szklane butelki, szklane dzbanki, szklane kufelki, szklane kubki, szklane filiżanki, szklane sztućce, szklane łyżki, szklane widelce, szklane noże.

Obniżenie cła na szkło, szklanki, szklane naczynia, szklane butelki, szklane dzbanki, szklane kufelki, szklane kubki, szklane filiżanki, szklane sztućce, szklane łyżki, szklane widelce, szklane noże.

Obniżenie cła na szkło, szklanki, szklane naczynia, szklane butelki, szklane dzbanki, szklane kufelki, szklane kubki, szklane filiżanki, szklane sztućce, szklane łyżki, szklane widelce, szklane noże.

Obniżenie cła na szkło, szklanki, szklane naczynia, szklane butelki, szklane dzbanki, szklane kufelki, szklane kubki, szklane filiżanki, szklane sztućce, szklane łyżki, szklane widelce, szklane noże.

Obniżenie cła na szkło, szklanki, szklane naczynia, szklane butelki, szklane dzbanki, szklane kufelki, szklane kubki, szklane filiżanki, szklane sztućce, szklane łyżki, szklane widelce, szklane noże.

Obniżenie cła na szkło, szklanki, szklane naczynia, szklane butelki, szklane dzbanki, szklane kufelki, szklane kubki, szklane filiżanki, szklane sztućce, szklane łyżki, szklane widelce, szklane noże.

Obniżenie cła na szkło, szklanki, szklane naczynia, szklane butelki, szklane dzbanki, szklane kufelki, szklane kubki, szklane filiżanki, szklane sztućce, szklane łyżki, szklane widelce, szklane noże.

Obniżenie cła na szkło, szklanki, szklane naczynia, szklane butelki, szklane dzbanki, szklane kufelki, szklane kubki, szklane filiżanki, szklane sztućce, szklane łyżki, szklane widelce, szklane noże.

Obniżenie cła na szkło, szklanki, szklane naczynia, szklane butelki, szklane dzbanki, szklane kufelki, szklane kubki, szklane filiżanki, szklane sztućce, szklane łyżki, szklane widelce, szklane noże.

Obniżenie cła na szkło, szklanki, szklane naczynia, szklane butelki, szklane dzbanki, szklane kufelki, szklane kubki, szklane filiżanki, szklane sztućce, szklane łyżki, szklane widelce, szklane noże.

Obniżenie cła na szkło, szklanki, szklane naczynia, szklane butelki, szklane dzbanki, szklane kufelki, szklane kubki, szklane filiżanki, szklane sztućce, szklane łyżki, szklane widelce, szklane noże.

Obniżenie cła na szkło, szklanki, szklane naczynia, szklane butelki, szklane dzbanki, szklane kufelki, szklane kubki, szklane filiżanki, szklane sztućce, szklane łyżki, szklane widelce, szklane noże.

Obniżenie cła na szkło, szklanki, szklane naczynia, szklane butelki, szklane dzbanki, szklane kufelki, szklane kubki, szklane filiżanki, szklane sztućce, szklane łyżki, szklane widelce, szklane noże.

Obniżenie cła na szkło, szklanki, szklane naczynia, szklane butelki, szklane dzbanki, szklane kufelki, szklane kubki, szklane filiżanki, szklane sztućce, szklane łyżki, szklane widelce, szklane noże.

Obniżenie cła na szkło, szklanki, szklane naczynia, szklane butelki, szklane dzbanki, szklane kufelki, szklane kubki, szklane filiżanki, szklane sztućce, szklane łyżki, szklane widelce, szklane noże.

Obniżenie cła na szkło, szklanki, szklane naczynia, szklane butelki, szklane dzbanki, szklane kufelki, szklane kubki, szklane filiżanki, szklane sztućce, szklane łyżki, szklane widelce, szklane noże.

Olbrzymi materiał śledczy

znaleziono przy

27 członkach komitetu wykonawczego K.P.R.P.

Jest to walne zwycięstwo policji politycznej

WARSZAWA, 24. 6.

W uzupełnieniu podanej o tegdy przez nasze piśmo wiadomości o schwytych członkach komitetu wykonawczego komunistycznej partii w Polsce dowiadujemy się jeszcze nowych szczegółów.

Na walne zgromadzenie w Zieloncu członkowie komitetu udali się partiami.

Wśród aresztowanych znajduje się 14 kobiet i 13 mężczyzn, przeważnie, wyznania mojżeszowego.

W czasie przesłuchiwań nie którzy z aresztowanych, zwłaszcza „Wspólnota”, „Wafka”, „Ida” i „Lolka” (pseudonimy) za chowywali się prowokacyjnie względem policji.

Wobec urzędników.

odpowiadając na wszystkie utarte pytania powiadałami z wieców i próbkami i t. d.

Energiczne śledztwo policyjne w tej sprawie prowadzi policja polityczna pod kierunkiem kom. Leskiego, którego zasługą niezaprzeczona jest to walne zwycięstwo nad komunistami.

libacja.

co nie przeszkadzało widocznie „poważnie” dyskusji na temat walki z P. P. S. i rozszerzenia organizacji „jacełki”.

Jacełki i kielbasa, mleko, kwaśne, ogórki i wódka — oto

libacja.

co nie przeszkadzało widocznie „poważnie” dyskusji na temat walki z P. P. S. i rozszerzenia organizacji „jacełki”.

Jacełki i kielbasa, mleko, kwaśne, ogórki i wódka — oto

libacja.

co nie przeszkadzało widocznie „poważnie” dyskusji na temat walki z P. P. S. i rozszerzenia organizacji „jacełki”.

Jacełki i kielbasa, mleko, kwaśne, ogórki i wódka — oto

libacja.

co nie przeszkadzało widocznie „poważnie” dyskusji na temat walki z P. P. S. i rozszerzenia organizacji „jacełki”.

Jacełki i kielbasa, mleko, kwaśne, ogórki i wódka — oto

libacja.

Mac Donald zdał zbie sprawozdanie z konferencji z Herriotem

Na dzisiejszym posiedzeniu Izby gmin premier Mac Donald poinformował Izbę o przebiegu konferencji, odbytej z Herriotem.

Premier powiedział, że celem jego konferencji z premierem francuskim było uzgodnienie za patrywań na stronę techniczną wprowadzenia w życie planu Dawosa, jak również omówienie szeregu spraw, wymagających współpracy obu krajów, jako nieodzownego warunku utrwalenia i zapewnienia Europy pokoju.

Premier zaznaczył jednak, że mówiąc o sprawach tych, i, wymienając jedynie Francję i Anglię, nie chce powiedzieć przesła, że zamierzam razu anglijskie go jest zawarcie porozumienia

odnośnie do tych spraw jedynie między dwoma wyznaniami państwami.

Tutaj premier wyzniesienia Włochy i Belgie, z którym Anglija

na dzisiejszym posiedzeniu Izby gmin premier Mac Donald poinformował Izbę o przebiegu konferencji, odbytej z Herriotem.

Premier powiedział, że celem jego konferencji z premierem francuskim było uzgodnienie za patrywań na stronę techniczną wprowadzenia w życie planu Dawosa, jak również omówienie szeregu spraw, wymagających współpracy obu krajów, jako nieodzownego warunku utrwalenia i zapewnienia Europy pokoju.

Premier zaznaczył jednak, że mówiąc o sprawach tych, i, wymienając jedynie Francję i Anglię, nie chce powiedzieć przesła, że zamierzam razu anglijskie go jest zawarcie porozumienia

odnośnie do tych spraw jedynie między dwoma wyznaniami państwami.

Tutaj premier wyzniesienia Włochy i Belgie, z którym Anglija

na dzisiejszym posiedzeniu Izby gmin premier Mac Donald poinformował Izbę o przebiegu konferencji, odbytej z Herriotem.

Premier powiedział, że celem jego konferencji z premierem francuskim było uzgodnienie za patrywań na stronę techniczną wprowadzenia w życie planu Dawosa, jak również omówienie szeregu spraw, wymagających współpracy obu krajów, jako nieodzownego warunku utrwalenia i zapewnienia Europy pokoju.

Premier zaznaczył jednak, że mówiąc o sprawach tych, i, wymien

Trybuna pracowników mózgu I mięśni

wielkich fabryk tytoniowych
przez Monopol i stwierdza, że
pracownikom niewolonym, ci

watnych fabryk tytułowych
przez Monopoli i stwierdza, że
pracownikom umysłowym tej
kategorii dąży się tu zapewne
nieusprawiedliwiona krzywdę,
że traktowanie ich powinno być

ze traktowania ich prawnie inne,
niż robotników, spracowicia się
zagwarantowanej art. 96 i 102
Konstytucji Rzeczypospolitej
Polskiej równości wszystkich o-
bywateli wobec prawa, prawa
wszystkich do pracy i do ochro-
ny pracy ze strony Państwa.
Zasadą wazywają ciąża, ustawo-
dawstwo do niezwołanego zwro-
towania ustawy o monopoliu
tytułowym z dnia 1 czerwca

1922 r. w tym kierunku, żeby
również pracownikom umyśla-
wym prywatnych fabryk tyta-
niowych przysługiwało prawo
do pracy w zakładach Monopo-
lu tytoniowego, względnie w re-
sie zwolnienia do 6-miesięcznego
odskokowania od skarbu, jeżeli
został ustawowo zabezpieczony

Tyle rezolucja. Od siebie do-
damy, że ponowienie ograniczenia
praw pracowników umysłowych
powstało naturalnie, nie wśród ro-
botników młodszych, lecz wśród
chłopstwa, które z łacie oświaty
zaczynała zwać się gdzie tylko
może inteligencją, korzystając

**nie zdecydowali
o finansowaniu
linii kolejowych
w Polsce**

kiierunku prowadzone są per-
traktacje z finansistami angiel-
skimi. Ostateczny rezultat per-
traktacji nie da się jeszcze dziś
przewidzieć, albowiem anglicy

stała się bardzo ciężka warunki. Wohec tego niema jeszcze mowy o wydaniu koncesji. Druga grupa przedsiębiorców

polских kierowana przez Tow.
poznafskie „Tri” (Tow. robot
inżynieryjnych) zabiega o kon-

cesje na budowę kolei t. zw.
węglowych: 1) w Zagłębiu -
Dąbrowskim przez Łask i
Łódź do Płocka, 2) z Dąbrowy

przez Onocznio do Warszawy
i 3) z Kalet na C. Śląsku przez
Herby i Wieluń do Inowrocła.

Odpowiednie pertraktacje nie

zostały jeszcze ukończone.

wczoraj Warszawa istia aby uczcic

ietolańska
go Kola Wiołarzy pod znakiem

Wojewódzki Związek Wioślarzy w Warszawie, który ma siedzibę w klubie żeglarskim „Wojewódzki Klub Wioślarski” przy ul. Włocławskiej 10, w Warszawie. W skład Związku wchodzi 10 klubów wioślarskich, które w 1954 r. miały 1000 członków. W skład Związku wchodzi 10 klubów wioślarskich, które w 1954 r. miały 1000 członków.

otwarty rolniczy i piasty
Warszawskiego Towarzystwa
Wioślarskiego.

u. Majestatycznie przepłynął ten
barwny korowód kryp i łodzi
z wśród dźwięków muzyki i pieśni
chórów wieńcowanych.

Na brzegu praskim — kanonia
da. Co chwila wybucha smok ko
korowego ognia, wystrzela gwiaz

dzista rakietą lub z sykiem pę-
nie ognista torpeda.

re z nich z płonącymi lampkami
mi unoszą się na falach błys-
cząc jak robaczkę świętojań.

Całkowity i bardzo znaczny
dochód z tego świetnie zorganiz.

zwanego święta wianów, i
sili poważnie wioślarski fundusz
olimpijski.

Zasiłki dla osób powołanych na

ćwiczenia wojskowe

przebiegająca do dnia 30 grudnia 1994 r.

małtek wynosi obecnie od 50 gr.
do 70 gr., w osadach i miastach
małtenie od liczby mieszkańców

Zasilloi już przyznane rocznie
nominatywa już odbytych ów
wristowych w roln 1924

być obciążone podług powyż-
szych norm.

Grudziadzki domek sierot--domkiem niedoli i męki bezbronnych niewiniątek Wstrząsające i straszne „OSKARŻAM...”

założycielki T-wa Opleki nad sierotami po poległych pani d-rowej Makowskiej

Szanowna Redakcjo!
Wobec ujawnienia potwornego systemu prowadzenia Domu Sierot po poległych w Grudziądzu i wobec licznych zgłoszeń do mnie osób zainteresowanych, zmuszona jestem prosić w imię prawdy i sprawiedliwości o zamieszczenie tego listu.

Już w styczniu r. b. zaczęły napływać skargi matek i dzieci na fatalne warunki i obchodzenie się z dziećmi w zakładzie grudziądzkim. Jednakże sprawozdania miesięczne były bez zarzutu, wykazywały obfite i normalne żywienie oraz dbałość o dzieci. P. mjr. Walner, przybyły z Grudziądza, kategorycznie w Zarządzie zaprzeczył „plotkom”, skargi matek były zrywane jako kłamstwa. Nie mogąc w początku stycznia z powodu nawalu pracy opuścić Warszawy, wysłałam stąd wychowawczynię p. Boczkowską, osobę wykwalifikowaną, bardzo dzieciom oddaną i dzielną pracowniczkę (przez lato była w Grudziądzu), aby tam zaprowadziła porządek. Niestety niebawem wskutek niesłychanych intryg i szyszan ze strony części Zarządu, zmuszona byłam zaprzestać pracy i o tym wiedząc, zaprzeczając

w Towarzystwie, które stworzyłam i od lutego 1924 żadnej odpowiedzialności za czynności Towarzystwa nie przyjmuję. Wychowawczyni przeze mnie wysłana została odesłana do Warszawy. Zarząd zrozpaczonemu matkom oświadczył, że plotek nie słucha, delegat Zarządu p. Schubert, który jakoby pojechał do Grudziądza przywiózł spisany przez siebie protokół, że warunki w Grudziądzkim zakładzie są doskonałe i nie nie pozostawiają do życzenia, zaś na Walnym zebraniu odczytano sprawozdanie, znów zapewniające, iż wszystko jest w porządku. Skargi nie ustawały. Nowo wybranemu zarządowi w d. 30 kwietnia powiedziane było wyraźnie, iż pierwszym jego obowiązkiem było natychmiastowe naprawienie strasznej krzywdy, wyrządzonej dzieciom i uratowanie ich z tego piekła. Odpowiednie materiały zostały złożone do rąk członków zarządu. Mnie osobiście zapewnił członkowie tego zarządu, iż sprawa Grudziądza będzie natychmiast załatwiona. Niestety dotąd dzieci są w rękach katów i zbrodniarzy, winni męczarni dzieci i ci, co nie chcą o tym wiedzieć, zaprzeczając

faktom, prowadzą straszne dzieło dalej. W te stosunki powinno wkroczyć energicznie natychmiast ministerjum opieki społecznej.
Zbrodniczy personel powinien być z miejsca usunięty i pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. Czekając i marudząc nie wolno, przewlekając i odkładanie sprawy sierot po poległych w Grudziądzu jest zbrodnią.

D-rowa Z. Makowska.

Cofnięta wstecz, skazówka gazomierza Władze aresztowały dyrektora fabryki za malwersacje z gazem ziemnym

Świat nafciarski w Drohobyczu ma nieładną temat do konwersacji: Bohaterem dnia jest niejaki p. Kreisl, dyrektor rafinerii „Bacher - Holzman”. Jegomość ten od kilkunastu miesięcy opalał swe zakłady gazem ziemnym, dostarczającym przez firmę „Miedzywieskie Gazociąg”. Gaz ziemny, choć znacznie jest tańszy od warszawskiego, wydał się p. Kreislowi za drogi, wobec czego opracował bardzo

dowcipny plan rozbicia oszczędności. Gdy noc zapadła i wszyscy pracownicy opuszczali rafinerię, dyrektor cichaczem zakradł się do gazomierza, wyjmował szybko i przesuwał wstecz skazówkę, wykazując w ten sposób

znacznie mniejsze zużycie gazu. Oczekując praktyki przewała policja, która wpadła na ich trop i osadziła dyrektora Kreislera w kryminalę, przekazując sprawę sądowi. Obliczenia fachowców, wykazały, że firma „Miedzywieskie Gazociąg” wskutek owego oszustwa

poniosła szkodę wynoszącą dziesiątki tysięcy złotych.

Ubolewania godnym jest fakt, że mnóstwo znanych ryb nafciarskich dowiedziawszy się o aresztowaniu wspomnianego oszusta i zrodziła, nie wahała się

interwenjować u władz na rzecz wypuszczenia go na wolność.

Pod zielonym dębem Nowe szczegóły o awanturze w Markach

WARSZAWA, 24. 6. W związku z awanturą w lasku mareckim wychodzą na jaw nowe, dość ciekawe szczegóły. Aresztowano wtedy p. Stanisława Gwiazdę i kilka innych osób pod zarzutem hasania na gościnie. Obecnie wychodzi na jaw, że towarzystwo owego składające się z dwójką małżeństw i jednego kawalera, padło ofiarą fałszywej denuncjacji przed policją.

Zona p. St. Gwiazdy, pragnąc użyć kąpieli słonecznej, wybrała samotne ustronie i zdjęła

wierzchnie ubranie. Podpatrzył ją jakiś pijany majówkowiec i zaczął. Niewiasta społeczowała go siarczyście, na co nieznajomy zareagował w dość oryginalny sposób.

Wziął na świadka pastuszkę, który widział paną G. bez bluzki i zaalarmował policję, że jakoby całe towarzystwo hasa po lesie w strojach adamiowych.

Musiły napiętnować postępowanie jednego z policjantów, który obszedł się bardzo brutalnie z małżonką p. Gwiazdy.

Ze świata mody



Czyżby już zapomnieli

o ciągach otrzymanych pod Warszawą Ofensywa oratorska generalissimusa Trockiego

W szkole sztabu generalnego czerwonej armii wygłosił Trocki mowę, której treść nie może być obca na Wschodzie i na Zachodzie. W mowie tej odstosował krwawą dyktator plany bolszewizmu na bliską i daleką przyszłość.

Wychowankowie bolszewickiej szkoły sztabu generalnego mają zdaniem Trockiego doniosłe zadanie do spełnienia.

Stanowią oni mózg przyszłej armii rewolucyjnej, która pojawi się niebawem w Europie i w Azji.

Sztabowcy rosyjscy muszą być

wodzami i agitatorami w jednej osobie: bo czekają ich ważne zadania:

- 1) stormowanie armii robotniczych,
- 2) zaagitowanie i pozyskanie dla swych celów wojsk burżuazyjnych,
- 3) przyciągnięcie na stronę bolszewizmu urzędników z wszystkich rodzajów służby państwowej a szczególnie funkcjonariuszy kolejowych i administracyjnych.

Na wielkich przestrzeniach Wschodu szczególne znaczenie Walka zdanem Trockiego jest nieuchronna, wybuchnie ona na Zachodzie Europy i na Wschodzie.

Dlatego też dostosować się musi rozwój armii sowieckiej do charakteru przyszłej wojny. Na Zachodzie poruszyć należy

proletariat przeciw burżuazji podczas gdy na Wschodzie we sprzecz trzeba cele narodowe uciśnionych ludów i przysię im z pomocą w walce z europejskimi opiekunami i rozkazodawcami.

Dlatego też oficerowie sztabu generalnego, którym będzie powierzone dowództwo w walkach na Wschodzie muszą po-

znać język, geografie, stosunki ekonomiczne i religijne egzoty cznych ludów.

Ważnym jest też, aby ten rodzaj broni do potężnej siły.

Natomiast na Zachodzie warunki wojenne przedstawiają się zupełnie inaczej. W każdym europejskim kraju istnieją już sympatycy komunizmu i komunistów. Do nich należy dotrzeć i

opierać się o ich pomoc.

Słowo jednak wybuchnie wojna, liczyć się trzeba z zachodnimi, burżuazyjnymi armiami.

Wojna przyszłości na Zachodzie będzie wojną lotniczą i chemiczną, dlatego też trzeba dbać

o lotnictwo sowieckie i dokończyć wszelkich starań, aby laboratoria chemiczne stały na najwyższym szczeblu rozwoju i mogły iść w zawody z zakładami europejskimi.

Trocki wierzy w zwycięstwo bolszewizmu i ufa, że tak samą wiarą przejęci są i kandydaci na wodzów rewolucji światowej.

Nawet kochać się w Ameryce jest łatwiej, niż u nas

Listy miłosne piszą specjalne blur

Pogoń za dolarem pochłania tyle czasu młodym Amerykanom, iż niewiele mają czasu na zalatwanie korespondencji a zwłaszcza na pisywanie listów miłosnych. Narzeczonych i uwielbiane damy pragną jednak

otrzymywać listy, pełne gorących słów i miłosnych zwierzeń. Amerykanka, podobnie zresztą jak każda kobieta, pragnie być kochaną i uwielbianą.

Aby stało się zadość potrzebom duszy amerykańskich dam, powstały w większych tamtejszych miastach biura do zalatwania korespondencji.

Za opłatą 1 dolara otrzymać można list na 2 stronie pisma maszynowego, listy wyjątkowo gorące kosztują aż 2 dolary, a pół dolara płaci się za napisanie kartki pocztowej.

Biura korespondencji miłosnej robią świetne interesy, a na ich czele stoi zwykle

doświadczona kobieta, która na zasadzie swego życia i doświadczenia wie, jakie mi słowami dogodzić może kochającą damę. W biurach takich pracuje nierzadko kilka lub kilkanaście osób. Niektóre takie instytucje załatwiają miłosną korespondencję w obcych językach, ale wtedy cena jest odpowiednio wyższa.

Nad odrodzeniem Turcji pracują i Polacy

Za sprawą „razu angorskiego” państwo tureckie przychodzi do równowagi i zyskuje powagę w świecie. Reforma waluty wydała dobry rezultat i najważniejsze dziedziny życia społecznego znajdują się na drodze do

pełnego uzdrowienia. Jedną z największych trudności do pokonania było kolejniwo tureckie zdemolowane niemal zupełnie przez wojnę.

Przedtem jednak niż w Polsce przyszli tury do równowagi kolejowej i budżet nie wykazuje deficytu pomimo ogromnych inwestycji i niskich stosunkowo taryf. Sprawozdanie Behisz - beja generalnego dyrektora tureckich kolei

jest przekonującym dowodem jak szybko odradza się nasz

„wielczysty sprzymierzeniec”. Na kolejach tureckich pracuje 6,000 urzędników wszystkich stopni, pomiędzy urzędnikami znajduje się około 700 chrześcijan.

Kolejnictwo tureckie stanowiło od dawna warsztat pracy dla

polskich emigrantów. Oni to w przeważnej części budowali sieci kolejowe w Turcji. Do dnia dzisiejszego pracuje jeszcze w tureckim kolejnictwie z górą 200 osób pochodzących z Polski.

Niektórzy z nich przyjęli naturalizację ale mimo to nie zapominają o swej ojczyźnie.

I Anglia ma swoje P. P. P.

Konserwatywna młodzież „robi” faszyzm

Z chwili przejścia do władzy gabinetu robotniczego, zjawilo się w Anglii nowe stowarzyszenie polityczne pod nazwą

British Fascist Limited. Organizacja ta ma zupełnie inny charakter, a nazwała się „spółką z ograniczoną poręką”, albowiem członkiem tego stowarzyszenia mogą być tylko osoby, pewne, o stałym charakterze i niezmiennej przeszłości i niezmienionych przekonaniach konserwatywnych.

Przyszli angielscy „faszyści” nie przed sobą, lecz przed ich towarzyszami, nie Niemcami. Macdonalda, jak na „faszystę” s’ę patriotycznym angielskim, dbającym o kraj i siebie

brytyjskiego dominiu. Zmodernizowanie jednak życia, reformy socjalne i przesunięcie ciężaru rządu na krajem z barków konserwatów na ludność pracującą, wydaje się takim pogwałceniem ideowości angielskiej, iż konserwatywna młodzież postanowiła „zapracować” się do

uzdrowienia stosunków w kraju. Jakże formy przybierze to uzdrawianie Anglii niewiadomo dotychczas, podobno młodzież rozpoczęła naukę strzelania i wojskowych ćwiczeń. Macdonald przypatruje się spokojnie temu ruchowi, jak długo „faszyści” postępują w granicach prawnych nie spotkają żadnej represji.

W Płocku ujęto wielką szajkę złodziejską.

(D) Od dłuższego czasu grasowała w okolicach Płocka nieuchwytna, doskonale zorganizowana szajka włamywaczy. Ofiarą ich padali zazwyczaj właściciele folwarków. Kradzieże w ostatnich tygodniach przybrały zastraszające rozmiary, wobec czego komendant powiatu komisarz A. Popławski wraz z podkomisarzem A. Sztabholcem postanowili za wszelką cenę położyć temu kres i wydali szereg odpowiednich zarządzeń.

Dzielnym funkcjonariuszem policji wpadli na trop szajki i ujęli złodziei w różnych dzielnicach Płocka. Rewizje przeprowadzone w mieszkaniach Jana Krajewskiego, Jana Dobrzyńskiego, Bolesława Zaleskiego i ich dam odserca, Marianny i Czesławy Krajewskich i Genowefy Skrzyskiej, dały nadszperkowane wyniki. W różnych zakamarkach i schowankach znaleziono mnóstwo rzeczy kradzionych: bieliznę, garderobę, futra i t. p.

Aresztowanych, którym udowodniono kilkadziesiąt kradzieży, osadzono pod kluczem.

W państwie, gdzie analfabetyzm zakazany jest ustawowo

nauczyciele zmieniają się w p stuchów

Zamiast uczyć, pasą krowy i świnię.

Tak ciekawie głoszą bolszewicy, że jedna z najważniejszych ich trosk jest oświata ludowa.

Hasło to powtarzane przy każdej sposobności zostało należycie oświetlone na 13 kongresie partii komunistycznej w Rosji.

Uczestniczka kongresu pani Krupskaja poddała drugocieczny krytyce opłakany stan

sowieckiego szkolnictwa spowodowany niedzą nauczycieli i brakiem jakiegokolwiek opieki rządowej nad nauczaniem.

Nauczyciel ludowy pobierał przed rokiem

4 do 5 złotych rubli miesięcznie, obecnie po wycenieniu mu wygórowanych 12 rubli miesięcznie, musi z niego płacić droższy sumę, która nie pokrywa potrzeb.

Administracja sowiecka, zamiast myśleć o pomocy nauczycielom, które, oboponi na sadzicie, które, oboponi obowiązuje na dostarczanie nauczycielom produktów żywności.

Nigdzie jednak nie dotrzymano umowy a w niektórych miejscowościach zabrakło nauczycieli dla nauczycielstwa charakteru.

Nauczyciel zmuszony jest iść do pracy codziennie w imieniu chłopów, a to stobranie nauczyciela uważają chłop za niezdolny ciężar i przy każdej sposobności wykrecają się od tego zobowiązania.

Skutkiem tego w wielu wsiach nauczyciele musieli przejąć na siebie funkcje stróżów, pastuchów lub nawet parobków w służbie u zamożniejszych gospodarzy.

W lecie wszyscy niemal nauczyciele stają się

pastuchami i spełniają od razu dwie funkcje: pasą krowy, świnię i owce a w międzyczasie uczą dziatwę czytać i pisać.

Ponieważ do nauczania powoli zabrakło się

elity inteligencji rosyjskiej, między którą nie brak także ideowych komunistów — prze to wyobrazić sobie można zniechęcenie tych ludzi do pracy i marnowanie ich sił na niewłaściwe zajęcia.

Miejscowe sowiety nie dbają zupełnie o szkolnictwo a budynki szkolne zostały wynajęte bogatszym gospodarzom na mieszkania, dlatego też

w miesiącach zimowych nauka wcale się nie odbywa.

Nauczyciele nie mają także mieszkań i każdej nocy spią w jednej chalupie, w lecie zaś rozkładają szafasy na pastwiskach, aby mieć trzode powierzoną im na rękę.

Delegatka Krupskaja stwierdza, iż analfabetyzm po wsiach rosyjskich zamiast zmniejszać się

rośnie z każdym rokiem i większy jest niż za czasów rządu carskiego.

Skarb Państwa poniósł na dwóch tylko tranżakejach leśnych w Białowieży 12.500 funtów szterlingów straty.

Apelujemy do władz centralnych aby wdrożyły dochodzenie i ukarały winnych.

O nadużyciach uprawianych ze szkoda dla Skarbu Państwa w Zarządzie Okręgowym Lasów Państwowych w Białowieży, za czasów naczelnika Szredersa „Dziennik” pisał:

plurimasy przed paru laty, alarmujące władze centralne.

Ostatecznie Szreders został usunięty, zła jednakże nie wykorzystano radykalnie, szereg spraw zatuszowano, a winowajcy nadużyć zacierają sprytnie ślady i nadal pozostają na swych stanowiskach.

W kilku kolejnych wzmiankach postawiamy się oświadczyć sprawę eksploatacji lasów w leśnictwach Jajłowskim i Węłkowskim.

W r. 1921 pomiędzy Zarz. Okr. Las. Państw. w Białowieży, a kupcem leśnym Abramickim z Brzostowicy i jego współnikami: Ostrowskim z Sienima i Grodzickim z Grodna, zawarta została

umowa na wyrób budulca i drzewa opałowego w obrębie Węłkowskim (nadleśnictwo Wolkowskie). W myśl tej umowy mogli wyrębać materiał z posuszu i leżaniny, z tem, że za wyrób mieli otrzymać 1/3 materiału wyrobionego, zaś 2/3 otrzymać miało leśnictwo.

Na tych samych warunkach uzyskał prawo wyrębu w obrębie Lipnik tego Nadleśnictwa Wolkowskiego kupiec leśny, Najman, z Białegostoku.

Eksploatacja została dokonana w obydwu wspomnianych obrębach.

kupcy wynieśli przeszło 7000 sztuk najzdrowszego doborowego bu-

czego, Lesisza, zamieszkałego w m. Michałowie,

wyjaśnić rolę pp. leśniczego. Kofarskowskiego i nadleśniczego, Rutkowskiego,

w tej sprawie, i śledzić od niesumiennej kupców poniesione przez Skarb Państwa straty.

Związek lekarzy na wczorajszym walnem zebraniu postanowił strejku

nie przerywać, natomiast wszyscy lekarze bezpłatnie zobowiązują się nieść pomoc robotnikom bezrobotnym, którzy utracą ubezpieczenia w Kasie.

Wniosek przerywania strejku upadł. Większość uzyskała u-

chwali końcówce zamieszczone we wnioskach poniżej podanych, z poprawką, jak wyżej o pomocy bezpłatnej bezrobotnym, która ma zorganizować Związek.

Wnioski grupy lekarzy na ogólne Zebranie Związku Lekarzy.

W związku z wypadkami dni ostatnich, a mianowicie w związku z wiecem robotniczym N.P.R. zorganizowanym przez D. Szaykowskiego, w związku z biuletynem jego Nr. 8, listem do lekarzy pewnych ugrupowań robotniczych, a także, co najważniejsze, w związku z ogólnym kryzysem gospodarczym, który ciężko dotknął masy robotnicze, zgłasza się niżej skrócone wnioski na ogólne zebranie Związku Lekarzy z następujących motywów:

Strajk, ogłoszony przez lekarzy Kasy Chorych, skierowany był i jest jedynie przeciwko Zarządowi Kasy Chorych, który od dłuższego czasu prowadzi obstrukcyjną metodę walki ze Związkiem Lekarzy. Nigdy Związek Lekarzy nie miał zamiaru szkodzić wczemkolwiek robotnikom, przeciwnie zawsze pracował dla ich dobra i jeżeli ich ostatni w czemkolwiek uciერიeli, to działało to się tylko z winy Zarządu Kasy Chorych. Zgłaszający się chorych odsyłano do domu z powołaniem się na strejk lekarzy, miast posyłać do chirurga skierowywano chorych do siostry opatrunkowej, chorych chronicznych zwyczajnie przepędzano. W stosunku do lekarzy stosowano metody niesłychane: Dr Szaykowski siedział, przy stole przydzielonym na wiecu, gdzie krzyżowano „hańba lekarzom”, i protokółował wiec. W biuletynie Nr. 8 krytykuje w sposób niedopuszczalny dla lekarza działalność i wiedzę fachową lekarzy, brudy przez się stworzone i wywołane wynosi na ulicę i mury miasta. Jego to asumptem te same organizacje, które drukowały obrzydlive poszwile na lekarzy, tym razem zwracają się do lekarzy z propozycją łamistwejstwa. Nie dość tego, na zebraniu lekarzy-polaków rzucane są zarzuty „zdrady sprawy polskiej”. Odgrazdałimy się murem chrześcijańskim od jakiegokolwiek polityki, a jednak element polityczny tym razem został zużytkowany przeciw lekarzom przez D-ra

ostromieckiego, który w swoim czasie przy wyborach do Izby Lekarskiej nie zaważał się użyć dla swych celów głosów tych kolegów, przeciwko którym teraz skierowuje ohydne zarzuty, nie godne powtórzenia.

Ciała ta akcja nosi tem obrzydlwszy charakter, że wywołana jest w przykrym i smutnym czasie kryzysu gospodarczego. Wielkie masy robotnicze cierpią już fizycznie. Dzięki szczęśliwym okolicznościom niema jeszcze epidemii, jednakże możliwość ich powstania jest wieika, gdyż ogładane organizmy lekko mogą być dotknięte chorobami.

Wobec powyższego lekarze nie mogą być obojętni na wyżej wskazane fakty i proponują:

1) Utrzymując strejk nadal, złożyć oświadczenie, że lekarze rozpoczną wydawanie świadectw niezolności do pracy.

2) Związek Lekarzy zwraca się do lekarzy aby bezwarunkowo przytrzymywali się oznaczonej taksy lekarskiej, w/g której Zarząd Kasy Chorych obowiązany jest zwracać ubezpieczonym honorarja.

3) Związek Lekarzy zwraca się do lekarzy administracyjnych Kasy Chorych, z których niektórzy przy nieobecnej minimalnej pracy pobierają znaczne gaje, ażeby wyrzekli się choćby części tych gaj dla ulżenia położenia bezrobotnych, ewentualnie zreklisi się tych posad.

4) W każdym wypadku wiadomości o nieskierowywaniu chorych przez Zarząd Kasy do lekarzy, Zarząd Związku będzie interwenjował u władz bezpieczeństwa aby przez to każdy chory bezwzględnie otrzymał pomoc lekarską.

Jednocześnie Związek lekarzy w stosunku do D-ra Szaykowskiego z powodu jego dotychczasowej działalności, a ostatnio udziału w wiecu N.P.R. i wydania biuletynu Nr. 8 uznaje zasadę, niemożności jakiegokolwiek współpracy z nim i skierowuje przeciw niemu sprawę do Izby Lekarskiej.

W ostatniem głosowaniu ustęp, dotyczący p. dra Ostromieckiego został z wniosku powyższego skrócony.

Przestroga dla właścicieli domów.

We wsi Białostoczek spłonął dom murowany, należący do Józefa Liniewskiego. W akcji ratowniczej brał udział miejska i ochotnicza straż ogniowa. Straty narazie nieustalone. Przyczyna pożaru—wadliwe urządzenie komina.

Kwesta Związku Strzeleckiego w Choroszczy.

W dniu 22 czerwca odbyła się w m. Choroszczy, kwesta na kulturalno-oświatowe cele Związku Strzeleckiego. Zebrano sto dziewiętnaście milionów sto sześćdziesiąt sześć tysięcy mk.

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku obwieszcza, iż do rejestru handlowego działu A, w dniu 25 maja 1924 roku wciągnięte zostały następujące firmy:

(Dokończenie).

W dniu 2 czerwca 1924 roku.

Pod Nr 2677. Firma przedsiębiorstwa: „Browar parowy Dojldy Jerzego ks. Lubomirskiego”. Przedmiot: wyrób piwa. Siedziba: dobra Dojldy, pow. Białostockiego. Jerzy Rafał Lubomirski, zamieszkały w dobrach Dojldy powiatu Białostockiego. Do zarządzenia i wykonywania wszystkich czynności w zakresie administracji browaru Dojldy upoważniony został dyrektor browaru Witold Rutkowski.

Pod Nr 2678. Firma przedsiębiorstwa: „Kaplański, Wadman i S. ka, spółka firmowa”. Przedmiot: sprzedaż produktów spożywczych. Siedziba: Białostocki, ulica Mickiewicza 52 i 74. Sólnikami są: 1) Szmaj Kaplański, 2) Naftali Kaplański 3) Aizyk Wadman, 4) Giel Gulan, 5) Leizer Kramer i 6) Ber Lewatowski, wszyscy w Białymstoku zamieszkałi. Zarząd Interesami spółki należy do Aizyka Wadmana i Naftalego Kaplańskiego, którzy w imieniu spółki mają prawo podpisywać wszelkie zobowiązania, kontrakt, umowy, akceptacji i pieniężne, jak również odbierać należne firmie sumy pieniężne i wogóle wykonywać wszystkie czynności, dotyczące przedsiębiorstwa.

Pod Nr 1955. Firma przedsiębiorstwa: „B. Kocowicz, Ch. Kocowski, S. Orycz, W. Kowalski, fabryka gwoździ i drutu „Dux”, spółka firmowa została zlikwidowana.

W dniu 28 maja 1924 roku.

Pod Nr 1788. Firma: „Dom Ekspedycyjno-Komisowy Kręspot Union Białystok, Herra Deredziński i I. Szylewski, spółka firmowa” została zlikwidowana.

Sąd Okręgowy w Białymstoku obwieszcza, że do rejestru handlowego działu B wciągnięte zostały następujące dodatkowe zgłoszenia:

W dniu 28 maja 1924 r.

Pod Nr 70 Firma „Wyóć watołiny „Energia”, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością została zlikwidowana.

W dniu 30 maja 1924 r.

Pod Nr 28 „Bank przemysłowy w Warszawie, oddział w Białymstoku”. Na miejsce Juliana Ozłubowskiego Dyrektorem Oddziału Banku został mianowany Romuald Tylicki.

KINO APOLLO

Dziś Ceny miejsce od 1 złotego. Orkiestra pod batutą słynnego prof. I. KOROSKOWA. Szlagier wyśledni „Paramount” w Nowym-Yorku.

HISZPAŃSKA KREW

Wielki film z życia Hiszpańskiego w 7-miu aktach fascynująca treść, bajeczne widoki, oraz nadzwyczajna gra artystów wznoszą ten film na szczyt twórczości film.

Co raz to nowy topielec w rzecz Supraśl.

W dniu wczorajszym o godz. 15 w rzecz Supraśl przy moście kolejowym w odległości półtora km. od Wasilkowa w czasie kąpieli utonął Łoś Gersz, lat około 26, mieszkaniec Białego stoku. Zwłoki topielca z wody wydobyto.

Dziś czterdziesty drugi dzień strajku lekarzy Kasy Chorych w Białymstoku. Czekamy naprožno wroczenia prokuratury, rewizji/gospodarki Kasy Chorych i działalności p. Szaykowskiego. Skandal publiczny trwa zatem.

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku obwieszcza, iż do rejestru handlowego działu A, w dniu 25 maja 1924 roku wciągnięte zostały następujące firmy:

(Dokończenie).

W dniu 2 czerwca 1924 roku.

Pod Nr 2677. Firma przedsiębiorstwa: „Browar parowy Dojldy Jerzego ks. Lubomirskiego”. Przedmiot: wyrób piwa. Siedziba: dobra Dojldy, pow. Białostockiego. Jerzy Rafał Lubomirski, zamieszkały w dobrach Dojldy powiatu Białostockiego. Do zarządzenia i wykonywania wszystkich czynności w zakresie administracji browaru Dojldy upoważniony został dyrektor browaru Witold Rutkowski.

Pod Nr 2678. Firma przedsiębiorstwa: „Kaplański, Wadman i S. ka, spółka firmowa”. Przedmiot: sprzedaż produktów spożywczych. Siedziba: Białostocki, ulica Mickiewicza 52 i 74. Sólnikami są: 1) Szmaj Kaplański, 2) Naftali Kaplański 3) Aizyk Wadman, 4) Giel Gulan, 5) Leizer Kramer i 6) Ber Lewatowski, wszyscy w Białymstoku zamieszkałi. Zarząd Interesami spółki należy do Aizyka Wadmana i Naftalego Kaplańskiego, którzy w imieniu spółki mają prawo podpisywać wszelkie zobowiązania, kontrakt, umowy, akceptacji i pieniężne, jak również odbierać należne firmie sumy pieniężne i wogóle wykonywać wszystkie czynności, dotyczące przedsiębiorstwa.

Pod Nr 1955. Firma przedsiębiorstwa: „B. Kocowicz, Ch. Kocowski, S. Orycz, W. Kowalski, fabryka gwoździ i drutu „Dux”, spółka firmowa została zlikwidowana.

W dniu 28 maja 1924 roku.

Pod Nr 1788. Firma: „Dom Ekspedycyjno-Komisowy Kręspot Union Białystok, Herra Deredziński i I. Szylewski, spółka firmowa” została zlikwidowana.

Sąd Okręgowy w Białymstoku obwieszcza, że do rejestru handlowego działu B wciągnięte zostały następujące dodatkowe zgłoszenia:

W dniu 28 maja 1924 r.

Pod Nr 70 Firma „Wyóć watołiny „Energia”, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością została zlikwidowana.

W dniu 30 maja 1924 r.

Pod Nr 28 „Bank przemysłowy w Warszawie, oddział w Białymstoku”. Na miejsce Juliana Ozłubowskiego Dyrektorem Oddziału Banku został mianowany Romuald Tylicki.

Kino

„MODERN”

obrazy demonstrują się w ogrodzie.

Najcudowniejsza baśń „Iliada” HOMERA

Dzieje kobiety, o którą walczyły narody, dla której runęły mury Troj.

W rolach głównych:

Włodz. Gajdarow, Steinarök-Basserman-Uarolen.

Wspaniała wystawa—Bajeczna gra—Genjalna reżyserja.

Ceny od 1 złotego. Początek: 6,45 wiecz.

Ceny od 1 złotego. Początek: 6,45 wiecz.

Ceny od 1 złotego. Początek: 6,45 wiecz.

Ceny od 1 złotego. Początek: 6,45 wiecz.

Ceny od 1 złotego. Początek: 6,45 wiecz.

Ceny od 1 złotego. Początek: 6,45 wiecz.

Ceny od 1 złotego. Początek: 6,45 wiecz.

Ceny od 1 złotego. Początek: 6,45 wiecz.

Ceny od 1 złotego. Początek: 6,45 wiecz.

Ceny od 1 złotego. Początek: 6,45 wiecz.

Ceny od 1 złotego. Początek: 6,45 wiecz.

Ceny od 1 złotego. Początek: 6,45 wiecz.

Ceny od 1 złotego. Początek: 6,45 wiecz.

Ceny od 1 złotego. Początek: 6,45 wiecz.

Ceny od 1 złotego. Początek: 6,45 wiecz.

Ceny od 1 złotego. Początek: 6,45 wiecz.

Ceny od 1 złotego. Początek: 6,45 wiecz.

Ceny od 1 złotego. Początek: 6,45 wiecz.

Ceny od 1 złotego. Początek: 6,45 wiecz.

Ceny od 1 złotego. Początek: 6,45 wiecz.

Ceny od 1 złotego. Początek: 6,45 wiecz.

Ceny od 1 złotego. Początek: 6,45 wiecz.

Ceny od 1 złotego. Początek: 6,45 wiecz.

Ceny od 1 złotego. Początek: 6,45 wiecz.

Ceny od 1 złotego. Początek: 6,45 wiecz.

Ceny od 1 złotego. Początek: 6,45 wiecz.

Ceny od 1 złotego. Początek: 6,45 wiecz.

Ceny od 1 złotego. Początek: 6,45 wiecz.

Ceny od 1 złotego. Początek: 6,45 wiecz.

Ceny od 1 złotego. Początek: 6,45 wiecz.

Ceny od 1 złotego. Początek: 6,45 wiecz.

Ceny od 1 złotego. Początek: 6,45 wiecz.

Ceny od 1 złotego. Początek: 6,45 wiecz.

Ceny od 1 złotego. Początek: 6,45 wiecz.

Ceny od 1 złotego. Początek: 6,45 wiecz.

Ceny od 1 złotego. Początek: 6,45 wiecz.

Ceny od 1 złotego. Początek: 6,45 wiecz.

Ceny od 1 złotego. Początek: 6,45 wiecz.

Ceny od 1 złotego. Początek: 6,45 wiecz.

Ceny od 1 złotego. Początek: 6,45 wiecz.

Ceny od 1 złotego. Początek: 6,45 wiecz.

Ceny od 1 złotego. Początek: 6,45 wiecz.

Ceny od 1 złotego. Początek: 6,45 wiecz.

Ceny od 1 złotego. Początek: 6,45 wiecz.

Ceny od 1 złotego. Początek: 6,45 wiecz.

Ceny od 1 złotego. Początek: 6,45 wiecz.

Ceny od 1 złotego. Początek: 6,45 wiecz.

Ceny od 1 złotego. Początek: 6,45 wiecz.

Ceny od 1 złotego. Początek: 6,45 wiecz.

Ceny od 1 złotego. Początek: 6,45 wiecz.

Ceny od 1 złotego. Początek: 6,45 wiecz.

Ceny od 1 złotego. Początek: 6,45 wiecz.

Ceny od 1 złotego. Początek: 6,45 wiecz.

Ceny od 1 złotego. Początek: 6,45 wiecz.

Ceny od 1 złotego. Początek: 6,45 wiecz.

Komisarz Kasy Chorych, dr. Szaykowski, z p. dr. Bertą Kajzerową wywozi w nocy cudze słupy z cudzego placu.

Z racji kradzieży słupów z ogrodzenia, poszukiwania robili wszystkie Komisariaty policji białostockiej.

P. Kaczko Józef, obywatel m. Białegostoku, z czwartych rąk nabwi w r. 1922 plac przy: zbliżu ulic Łomżyńskiej i Młynowej od Lei Szapiro, plac, który

przez pewien czas nieprawnie władała p. Jadwiga Mokrzycka, zamieszkała przy Szosie Baranowskiej pod Nr. 7. P. Mokrzycka powoływała się na zezwolenie p. dr. Berty Kajzerowej korzystania z placu; który miał rzekomo stanowić własność tej ostatniej.

Sprawa przeszła wszystkie instancje sądowe.

Pretensje p. dr. Berty Kajzerowej, jako nieuzasadnione, Sąd w całości odrzucił, a

komornik sądowy wprowadził p. Kaczko na uprawnienie się wyroku w stan posiadania placu

w grudniu r. 1923.

Nie zważając na wyrok Sądu, p. Mokrzycka nieprawnie zaszalała na placu p. Kaczko kartofie. Ostatecznie tego było za wiele, p. Kaczko

udał się pod opiekę władz sądowych i uzyskał zezwolenie Magistratu na ogrodzenie

nabytego przez się placu.

Roboty rozpoczęte zostały w dniu 17 b.m. W południe tego dnia na samochodzie Kasy Chorych

na plac przybył p. Komisarz Kasy Chorych, dr. Szaykowski,

w towarzystwie p. dr. Berty Kajzerowej i zażądał wstrzymania robót, co też udało mu się u-

skutecznie dzięki interwencji w Magistracie i Prokuraturze.

P. Kaczko musiał ponownie wywieźć słupy z placu

i raz jeszcze dostał od Magistratu potwierdzenie zezwolenia na ogrodzenie placu (telefonogramy do IV Kom. P. P. inż. Rybołowicza).

Robotnicy ponownie przystąpili do pracy i w dn. 20 b.m. mieli 1/3 ogrodzenia dokonane.

Jakież było ich zdziwienie, gdy 21 b.m. rano zostali połowe roboty zniszczone.

Nieznana ręka wykopała 12 słupów,

które zniknęły z placu, zniknęły również 4 słupy nie wkopane jeszcze do ziemi.

Robotnicy i p. Kaczko zaalarmowali policję.

Rozpoczęto poszukiwania tajemnych złodziei

we wszystkich Komisariatach. Ostatecznie posterunkowy IV Komisariatu, Stankiewicz odnalazł zaginione słupy na podwórku p. Jadwigi Mokrzyckiej.

Zbadana przez policję p. Mokrzycka zeznała, iż nie wie o niczem, że

w dn. 21 b.m. o g. 4 nad ranem p. Komisarz Kasy Chorych, dr. Szaykowski i p. dr. Kajzerowa przywieźli 16 słupów

na furmance, złożyli na jej podwórku i polecili nie wydawać nikomu bez ich zezwolenia.

Policja słupy pozostawiła na odpowiedzialność p. Mokrzyckiej i sporządziła protokół, a tymczasem prowadzi dochodzenie dalsze.

W ostatniem głosowaniu ustęp, dotyczący p. dra Ostromieckiego został z wniosku powyższego skrócony.

Przestroga dla właścicieli domów.

We wsi Białostoczek spłonął dom murowany, należący do Józefa Liniewskiego. W akcji ratowniczej brał udział miejska i ochotnicza straż ogniowa. Straty narazie nieustalone. Przyczyna pożaru—wadliwe urządzenie komina.

Kwesta Związku Strzeleckiego w Choroszczy.

W dniu 22 czerwca odbyła się w m. Choroszczy, kwesta na kulturalno-oświatowe cele Związku Strzeleckiego. Zebrano sto dziewiętnaście milionów sto sześćdziesiąt sześć tysięcy mk.

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku obwieszcza, iż do rejestru handlowego działu A, w dniu 25 maja 1924 roku wciągnięte zostały następujące firmy:

(Dokończenie).

W dniu 2 czerwca 1924 roku.

Pod Nr 2677. Firma przedsiębiorstwa: „Browar parowy Dojldy Jerzego ks. Lubomirskiego”. Przedmiot: wyrób piwa. Siedziba: dobra Dojldy, pow. Białostockiego. Jerzy Rafał Lubomirski, zamieszkały w dobrach Dojldy powiatu Białostockiego. Do zarządzenia i wykonywania wszystkich czynności w zakresie administracji browaru Dojldy upoważniony został dyrektor browaru Witold Rutkowski.

Pod Nr 2678. Firma przedsiębiorstwa: „Kaplański, Wadman i S. ka, spółka firmowa”. Przedmiot: sprzedaż produktów spożywczych. Siedziba: Białostocki, ulica Mickiewicza 52 i 74. Sólnikami są: 1) Szmaj Kaplański, 2) Naftali Kaplański 3) Aizyk Wadman, 4) Giel Gulan, 5) Leizer Kramer i 6) Ber Lewatowski, wszyscy w Białymstoku zamieszkałi. Zarząd Interesami spółki należy do Aizyka Wadmana i Naftalego Kaplańskiego, którzy w imieniu spółki mają prawo podpisywać wszelkie zobowiązania, kontrakt, umowy, akceptacji i pieniężne, jak również odbierać należne firmie sumy pieniężne i wogóle wykonywać wszystkie czynności, dotyczące przedsiębiorstwa.